

# Jak zniszczono polskie górnictwo

5 października 2022

Uczestniczyłem wczoraj w katowickim spotkaniu zorganizowanym przez Stowarzyszenie „Pokolenia” z b. wiceministrem w rządzie Józefa Oleksego (sekretarz stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w latach 1995–1996, podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki w 1997) Jerzym Markowskim na temat polskiego górnictwa.



Od wielu lat powtarzam, że o polskim górnictwie i szerzej polskim bezpieczeństwie energetycznym kompetentnie i zgodnie z polską racją stanu wypowiadają się dwaj eksperci Andrzej Szczęśniak i właśnie Jerzy Markowski. I tym razem też, tak było.

Wykład Markowskiego, można by śmiało zatytułować „Jak niszczone polskie górnictwo w III RP”. Trochę danych na początek. Węgla w Polsce mamy na 200 lat przy obecnym wydobywaniu. To jest sprawa udokumentowana. Gdy PRL przekształcono na nową Polskę to mieliśmy 72 kopalnie, ponad 480 000 górników i wydobywanie na poziomie 198 milionów ton. To była między innymi spuścizna wielkiego patrioty Jana Mitreği.

A co mamy dzisiaj? 14 kopalń (które w dalszym ciągu są zamykane przez rząd PiS-u, pomimo pełnej gęby frazesów o suwerenności ekonomicznej) 72 000 górników i wydobyte na poziomie 52 milionów. W okresie rządów Jerzego Buzka zamknięto 24 kopalnie, w tym 11 z złożami Były wśród nich prawdziwe perełki jak KWK Makoszowy i KWK Krupiński. Władze w Polsce wykazywały się nadgorliwością, i czyniły w kierunku dekarbonizacji znacznie więcej niż oczekiwała Unia Europejska. Trudno w to uwierzyć, ale obecny rząd w podbramkowej sytuacji zezwala na dalsze pozbywanie się górników. W ostatnim czasie odeszło ich z pracy ponad 4000. To całkiem duża kopalnia.

Markowski bezwzględnie rozprawił się z również z fałszywym dogmatem polskiego udziału w emisji CO<sub>2</sub> w skali świata. Jasno i wyraźnie wyartykułował że Polska nie ma zbawiać w tej kwestii globu. My w ogóle nie powinniśmy przejmować się tą sprawą. Polska emisja to w skali świata 1 procent. I nawet gdybyśmy w jednym dniu zatrzymali wszystkie elektrownie węglowe w Polsce, to świat by nawet tego nie zauważył. Taka polityka biorąc pod uwagę to, że Chiny przekraczają w wydobywaniu 4 mld ton węgla, Indie i USA ponad 1 mld, a Rosja 500 mln ton jest samobójcza dla Europy.

Zdaniem Markowskiego Polska od lat realizuje program eliminacji węgla nie tworząc żadnej alternatywy energetycznej. Polityka energetyczna Stanów Zjednoczonych jest planowana na 100 lat, w krajach Unii Europejskiej na 20 lat, zaś w Polsce na 4 lata. To jest szaleństwo.

Jerzy Markowski dokładnie wyjaśnił dlaczego bzdurą jest opowieść, że Polska może oprzeć się głównie na OZE, dokładnie wyliczając dni wietrzne i słoneczne. Tym samym pokazał irracjonalność tych, którzy cierpią na jakiś rodzaj węglofobii w Polsce. Taka postawa występuje po wszystkich stronach sceny politycznej.

Autorstwo: Łukasz M. Jastrzębski

Zdjęcie: Wikimedia Commons

Źródło: [MyslPolska.info](http://MyslPolska.info)